Dr hab. Małgorzata Halicka, prof. UwB
Uniwersytet w Białymstoku

R E C E N Z J A

rozprawy doktorskiej mgr Justyny Cherchowskiej
pt. „Poczucie zadowolenia z życia słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w województwie warmińsko-mazurskim – perspektywa socjopedagogiczna”

Promotor: dr hab. Ewa Kantowicz, prof. UwB
Promotor pomocniczy: dr Katarzyna Białobrzeska

Podjęta przez Autorkę problematyka badawcza dotycząca zadowolenia z życia elitarnej grupy seniorów tj. aktywnych słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku zasługuje na uwagę i refleksję natury ogólniejszej mianowicie jak żyć na emeryturze, aby mieć poczucie zadowolenia z życia. Zamysł Autorki był słuszny. Jako ludzkość pragniemy poczucia satysfakcji życiowej, zatem pomnażanie wiedzy w tym obszarze jest cenne, tym bardziej, że w polskiej literaturze problem ten nie został rozpoznany dostatecznie.

Badając jednak empirycznie problem zadowolenia z życia, trzeba mieć naukową wyobraźnię i samodyscyplinę, ponieważ można dyskutować, czy słuszne było utożsamianie takich pojęć jak: zadowolenie z życia z jego jakością? Szerokie ustawienie problemu badawczego może być kłopotliwe z racji pobieżnego rozpoznania, co może mieć wpływ na rozwiązanie problemów badawczych i wnioskowanie. Ponieważ jednak każdy człowiek, duży i mały, młody i w starszym wieku odczuwa potrzebę zadowolenia z życia, to każdy badacz zajmujący się tą problematyką może wnieść coś nowego nie tylko do nauki, ale też do działań praktycznych proponując np. regionalną, czy też lokalną strategię polityki senioralnej by czynić życie w starości wartościowym, pięknym i satysfakcjonującym.

Dlatego cieszy fakt, że młodzi badacze dostrzegają i podejmują badania nad złożonym i trudnym zagadnieniem jakim niewątpliwie jest zadowolenie z życia seniorów. Problem ten w kontekście działań podmiotów polityki społecznej podjęła w swojej dysertacji Pani mgr Justyna Cherchowska. Ponieważ badany problem jest trudny, nie tylko w sensie teoretycznym, ale i badawczym oraz analitycznym, należą się Autorce słowa uznania, że miała odwagę wkroczyć badawczo na ten obszar. Chcę też docenić trud Doktorantki związany z opracowaniem części analitycznej pracy. Zapewne wiązało się to z wielkim wysiłkiem

zważywszy, że analiza statystyczna wyników badań nie należała do czynności prostych. Czy jednak sprostała oczekiwaniom? Sądzę, że tak, choć zawiera pewne mankamenty.

Dysertacja ma charakter pracy teoretyczno-badawczej i liczy 324 strony komputerowego tekstu wraz z tabelami i wykresami. Składa się ze wstępu, części teoretycznej, części metodologicznej, części analitycznej, zakończenia, bibliografii, spisu tabel i wykresów oraz aneksu, w którym Autorka zamieściła trzy narzędzia badawcze: obszerny kwestionariusz ankiety, test sensu życia oraz kwestionariusz służący do temporalnej oceny zadowolenia z życia.

We wstępie Autorka prezentuje najważniejsze zagadnienia związane z badanym w rozprawie problemem. Poznajemy przedmiot badań, a także przyjęty w pracy rodzaj badań. Jest także mowa o zastosowanych narzędziach badawczych. Są to wystarczające informacje stanowiące wprowadzenie w badaną problematykę. Doktorantka wykazała się tu wyczuciem, aby nie prezentować we wstępie (co dość często się zdarza) szczegółów dotyczących przyjętej metodologii badań gdyż temu celowi służy rozdział metodologiczny (w tym przypadku rozdział IV), w którym jest miejsce na szczegółowe zaprezentowanie metodologicznych aspektów badań, co zresztą Autorka uczyniła.

W części teoretycznej (rozdział I) Autorka poddaje refleksji teoretycznej i empirycznej podstawowy problem badawczy przyjęty w pracy mianowicie zadowolenie z życia. Analizuje problem w aspekcie filozoficznym, psychologicznym, socjopedagogicznym i ekonomicznym. Prezentuje także przykłady badań empirycznych nad zadowoleniem życia seniorów w Polsce. Rozdział ten ma wprawdzie charakter odtwórczy, ale w sposób poprawny dobrana została literatura przedmiotu. Może zabrakło mi trochę krytycznej analizy literatury, na której Autorka bazowała, co spowodowało, że np. takie pojęcia jak zadowolenie z życia i satysfakcja życiowa, które są w literaturze utożsamiane i stosowane zamiennie, u Doktorantki potraktowane zostały rozłącznie (np. s.53).

Rozdział II zaprezentowany został w sposób przemyślany i interesujący. Autorka omawia w nim sytuację społeczno-ekonomiczną osób starszych, wykorzystując najnowsze badania naukowe i statystyki opracowane przez Główny Urząd Statystyczny. Autorka zwraca uwagę na potrzeby osób starszych i ich prawną ochronę. Z pożytkiem dla pracy, a w rezultacie dla samych seniorów jest skupienie uwagi na polityce społecznej wobec osób starszych w naszym kraju oraz na skrupulatnym zaprezentowaniu różnych programów aktywizacji społecznej seniorów, co czyni go jeszcze bardziej interesującym. Przyznać

trzeba, że w ostatnich latach polityka społeczna państwa wobec seniorów była bardziej zaangażowana. Pożądane, dobre praktyki służące aktywizacji osób starszych nabierają coraz większego znaczeniu, a to sprzyja aktywności społecznej seniorów, nie tylko w płaszczyźnie edukacyjnej w ramach UTW.

Równie pozytywnie oceniam rozdział III, który dotyczy przestrzeni aktywności seniorów jaką są Uniwersytety III Wieku. Chcę docenić trud Doktorantki, która zapoznaje najpierw Czytelnika z różnymi formami aktywności i stylach życia osób starszych, by następnie skupić się na przyjętym problemie badawczym tj. słuchaczach UTW, poprzez zaprezentowanie genezy UTW nie tylko w Polsce, ale i na świecie, a także na słuchaczach i ich działalności w UTW także jako wolontariuszy. Może nie są to informacje odkrywcze, ale oparte na bogatej literaturze i zaprezentowane w sposób interesujący. W tym miejscu chcę też zauważyć, iż Doktorantka ma już doświadczenie w pracy ze słuchaczami UTW, gdyż już w 2015 roku prowadziła badania na temat wolontariatu rozumianego jako rozbudzanie sił społecznych, co zapewne stało się motywem prowadzenia dalszych badań w tej grupie seniorów.

Rozdział IV noszący tytuł „Metodologiczne aspekty badań własnych" choć omówione są w nim niezbędne elementy procesu badawczego, to jednak pewne kwestie budzą wątpliwości. Cele pracy sformułowane zostały nazbyt szeroko i nieprecyzyjne pod względem pojęciowym, a także stylistycznym. Zdaniem Autorki „Poszukując odpowiedniej perspektywy metodologicznej (…) Ostatecznie zdecydowałam się na wybór podejścia ilościowego. Uznałam za zasadne użycie tej strategii z uwagi na możliwość bardziej obiektywnego rozpoznania aktywności i zadowolenia z życia w zbiorowości słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku"(s.134). W odniesieniu do tego, co wyżej chcę zauważyć, iż określony w pracy problem główny, to poczucie zadowolenia z życia…, a aktywność to jeden ze wskaźników zadowolenia.

W sięganiu po literaturę przedmiotu dostrzec można brak krytycyzmu. Autorka na str. 137 odwołuje się do M. Guzik (przypis 338) i pisze „Problemy główne (jak mniemam chodziło chyba o problemy badawcze?) są bezpośrednim odwołaniem do ogólnych spostrzeżeń…", po czym na następnej stronie wprawdzie dość karkołomnie, ale formuje – zgodnie z procedurą badawczą - jeden problem główny („Jakie czynniki decydują o zadowoleniu z życia seniorów będących słuchaczami uniwersytetów trzeciego wieku i w jakie czynniki je różnicują?") oraz problemy szczegółowe. Jeśli chodzi o przyjęte w pracy hipotezy badawcze, można je było uprościć. Rozbudowane nazbyt hipotezy wymagają bardziej pogłębionej analizy statystycznej z wieloma zmiennymi.

W sposób dość dowolny, w kontekście operacjonalizacji podstawowych pojęć, opatrzono tabelę 7 (s. 140) nazwą „Determinanty zadowolenia z życia", zamiast użyć przyjętych w metodologii terminów: parametry i wskaźniki. Autorka na str. 143 cytuje - za Krzysztofem Rubachą schemat badań jako - „wzór organizacji czynności badawczych, warunkujący uzyskanie pożądanych wyników badań". I dalej pisze: „Zatem jego zadaniem jest uporządkowanie postępowania badacza w przyjętej przez niego perspektywie. Dzięki temu będzie on mógł uzyskać oczekiwane przez niego efekty dociekań naukowych oraz nowy zakres wiedzy". Jako socjolog badający rzeczywistość społeczną nie mogę się zgodzić z takim stwierdzeniem. Nie bardzo wiem w jakim sensie pożądanych/w jakim sensie oczekiwanych wyników badań? W badaniach empirycznych powinno chyba chodzić o uzyskanie obiektywnych wyników badań.

Mam też wątpliwości odnośnie doboru próby badawczej. Doktorantka napisała na str. 145 „W moim projekcie badawczym zastosowałam dobór losowy kwotowy, który zapewnia proporcjonalny udział poszczególnych elementów populacji w badanej próbce". Dobór kwotowy, to dobór, a zatem nie może być losowy. Definicja kwotowego doboru próby, to nielosowa technika doboru, której celem jest uzyskanie założonej z góry struktury próby ze względu na wyróżnione charakterystyki. Najczęściej zakłada się, że struktura próby ma być zgodna ze strukturą populacji generalnej, z której pochodzi. Warto też nadmienić, iż kwotowy dobór próby nie pozwala na szacowanie błędu losowego. Metoda doboru próby zastosowana przez Doktorantkę powinna zachowywać reprezentację wg geograficznego rozmieszczenia pod względem płci, wieku. A zatem jak ma się próba do populacji? Czy struktura płci w populacji i w próbie są zgodne?

Do bardzo pozytywnych aspektów postępowania badawczego chcę zaliczyć wykonany przez Doktorantkę pilotaż na grupie 50 osób. W badaniach społecznych należy to do rzadkości. Chcę jednak w tym miejscu zauważyć, aby z większym namysłem stosować pojęcia: test i współczynnik cyt. „Wykorzystałam również test *rho*Spearmana, który jest współczynnikiem korelacji rang" (s.151). Podpowiadam, że *Rho*Spermana, to nie test, a obliczany współczynnik korelacji rang. Do oceny istotności różnicy tego współczynnika od 0 (istotność korelacji) stosuje się test Chi2 dla współczynnika korelacji Pearsona lub Spearmana). Trochę bezrefleksyjnie potraktowane zostały przez Autorkę jako synonimy różnice i średnie (s.151).

Doktorantka w charakterystyce badanych (tab.9) zaprezentowała wyniki zmiennych społeczno-demograficznych. Moja wątpliwość dotyczy struktury płci w kontekście tezy Autorki, że przyjęta przez nią metoda wymaga liczniejszej próby – słusznie zauważa, a jednak przyjęła taką metodę badań i taką próbę (205 kobiet i 56 mężczyzn)? Zabrakło dodatkowych

informacji tj. zestawienia w tabeli struktury płci i wieku w populacji, z grupą badanych elitarnych seniorów.

Rozdział V stanowi część analityczną pracy. Uzyskany bogaty materiał badawczy wymagał od Autorki zaangażowania i cierpliwości jeśli chodzi o zaprezentowanie wyników i ich analizę. W mojej ocenie sprostała zadaniu, aczkolwiek można to było zrobić lepiej. Zbędne jest dublowanie prezentowania wyników badań w postaci tabelarycznej i graficznej, aczkolwiek chcę docenić pięknie zaprezentowane i nie budzące zastrzeżeń wykresy. W pracy na ocenę, a taką jest rozprawa doktorska, podstawę stanowią wyniki badań przedstawione w tabeli. Wykres jest uzupełnieniem tabeli, to znaczy służy do pokazania wycinka problemu, który zasługuje na szczególną uwagę. Dobrze to widać na przykładzie istotnych statystycznie korelacji z dwoma, a jeszcze lepiej z trzema zmiennymi. W konstrukcji tabel zabrakło wiersza ogółem i to skłoniło mnie do podsumowania innych tabel. Okazało się, że liczba badanych w wielu następnych tabelach jest różna. Przydatny byłby tu komentarz wyjaśniający te różnice.

Nie przekonuje mnie ocenianie na 5 stopniowej skali czterech czynników równocześnie (tab.14, s.164). W każdym z tych potencjalnych czynników można było szukać związku pomiędzy zmiennymi np. wola życia, a zadowolenie z życia, warunki życia, a zadowolenie z życia . Każdy z przyjętych czynników można było testować statystycznie z osobna. Dotyczy to także innych tabel np. 50 „Płeć, a wartości nadające życiu sens" (s.201). Do każdej wartości można było podejść testem ch2 z osobna, zamiast potraktować je łącznie, gdyż natężenie może być różne. Można też było ocenić statystycznie, czy jednakowo często kobiety i mężczyźni wskazywali „odkrywanie prawdy", czy jednakowo często kobiety i mężczyźni wskazywali „przeżywanie piękna i harmonii"? Mam tu wątpliwości chyba, że te dwie różne kategorie zawarte były w jednym pytaniu do wyboru. Konfrontując to jednak z narzędziem badawczym nie dowiadujemy się jak w istocie było, ponieważ 8 pytanie w kwestionariuszu ankiety (s.310) ma brzmienie: Jakie wartości nadają Pani/Pana życiu sens? I wymienionych jest w tym ajtemie 6 odpowiedzi. Nie ma doprecyzowania, aby osoba badana wskazała np. jedną główną wartość, jeśli natomiast można było wskazać kilka odpowiedzi to zbędne jest testowanie, bo wnioski mogą być wątpliwe. Czytelnikowi trudno zorientować się o co Autorce chodziło w tak postawionym pytaniu. Podobne refleksje odnoszą się do kilku innych tabel np. 51, 53.

Mam też pewną wątpliwość, jeśli chodzi o zaprezentowane w tabeli 15 i 17 wyniki badań. Autorka nie poddała ocenie istotności różnic, co do stopnia zadowolenia z poszczególnych elementów życia. Prawie wszystkie mediany są równe (po 4). Ponieważ badani oceniali te kategorie w 5-stopniowej skali (od bardzo niezadowolony do bardzo

zadowolony), z dużą dozą pewności rozkłady mogą być mocno niesymetryczne, a zatem średnie arytmetyczne niekoniecznie właściwie pokazują przeciętne poziomy. Można było spróbować pogrupować metodą k-średnich elementy życia w 2-3 skupiska o zbliżonych poziomach zadowolenia na podstawie zarejestrowanych z ankiet rang.

Pozytywnie zaskoczyły mnie wyniki badań zaprezentowane w tabeli 24., że … „wraz z wiekiem badanych rośnie pozytywna ocena jakości własnego życia w przyszłej perspektywie" (s. 175). Początkowo trudno mi było w to uwierzyć, bo wydawało mi się, że jest to stwierdzenie na wyrost, ale po namyśle doszłam do wniosku, że może rzeczywiście tak jest w grupie elitarnych seniorów, którzy są aktywni w strukturach UTW. Przynależność do struktury pod dumną nazwą Uniwersytet…może sprawiać, że słuchacze czują się bardziej dowartościowani i usatysfakcjonowani życiem. I w tym upatruję wartość dodaną prezentowanych badań, aczkolwiek komentarz Doktorantki, że „(…) można zakładać, że wraz z wiekiem badanych rośnie pozytywna ocena jakości własnego życia w przyszłej perspektywie" – zaskakuje. Dla przypomnienia - na poziomie interpretacji wyników nie przyjmuje się założeń (do tego służy rozdział metodologiczny). W rozdziale analitycznym dokonuje się interpretacji wyników, odpowiada się na przyjęte hipotezy uzasadniając ich potwierdzenie lub odrzucenie, dokonuje się stwierdzeń oraz wnioskowania.

Poddaję w wątpliwość stwierdzenie Autorki, że „cechy socjodemograficzne takie jak: płeć, miejsce zamieszkania i stan cywilny nie mają wpływu na zadowolenie z życia seniorów" (s.176). Badania prowadzone na ten temat w Polsce (np. Halicka 2005) przeczą temu. Ale być może jest też tak, że w grupie elitarnych seniorów, jakimi są słuchacze UTW wygląda to inaczej?

Na 194 stronie czytamy „Analiza wykazała brak istotnych statystycznie różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami dla wszystkich kategorii potrzeb. Oznacza to, że seniorzy i seniorki nie różnią się pod tym względem". Dobrze by było uzasadnić to wnioskowanie, co o tym decyduje? Proszę to rozważyć. Nie przekonuje mnie „Ocena wpływu UTW na zadowolenie z życia seniorów" (Tab. 81, s. 252) gdyż zabrakło mi w tabeli mierzalnych wskaźników zadowolenia z życia.

Podsumowując rozdział analityczny stwierdzam, że choć jest on bogaty pod względem wyników badań uzyskanych poprzez zastosowanie trzech narzędzi badawczych, to jednak pod względem analitycznym ma pewne niedociągnięcia. Jest to stricte analiza ilościowa. Autorka prezentując wyniki nie interpretuje ich, nie dokonuje porównania własnych wyników badań z wynikami innych badaczy (wprawdzie w zakończeniu podejmuje taką próbę), ale to powinno mieć miejsce w rozdziale analitycznym.

Walorem pracy są natomiast wskazania utylitarne, które Autorka w sposób jasny i przekonujący formułuje w oparciu o uzyskane wyniki badań mianowicie, że „…warto inicjować zakładanie uniwersytetów trzeciego wieku nawet w mniejszych miejscowościach i gminach, by umożliwić uczestnictwo większej populacji seniorów i promować idee pomyślnej i twórczej starości" (s.260).

Jeśli chodzi o stronę formalną pracy, dostrzega się wiele uchybień np. brak podanych stron w przypadku zamieszczonych w wykazie prac zbiorowych i czasopism (od… do …). W odsyłaczach także widać pewne niedociągnięcia szczególnie jeśli chodzi o umiejętność robienia skrótów do odsyłaczy. Zwracam także uwagę na inne usterki. Chodzi m.in. o liczne niezręczności stylistyczne np. „Kolejna statystycznie korelacja to związek pomiędzy…"(s.202), „…aspektów związanych z potęgowaniem zdrowia" (s.257). To tylko nieliczne przykłady stylistycznych niedociągnięć.

W pracy występują też błędy rzeczowe (m.in. cytowania – jak mniemam - z tzw. „drugiej ręki" np. „Pojęcie satysfakcji życiowej zdefiniowała jako „zbilansowaną ocenę czynnikową, na którą składa się ocena obecnego życia oraz życiowych dokonań"" i odniesienie do przypisu 71 (s.33). Chcę zauważyć, iż cytowanego wyżej fragmentu nie ma w przywoływanym artykule (przypis 71, str. 71). Owszem w nieco innym brzmieniu znajduje się na str. 289 tegoż artykułu.

Niejasna jest tabela 28 (s.180). Nazwa tabeli jest nieadekwatna do treści zawartych w tabeli. Jest mowa o korelacji, podczas gdy w tabeli prezentowana jest (w sposób niedookreślony) jedna zmienna. Podobnie jest w przypadku tabeli 34, s.190.

Inne niedociągnięcia to: brak pod tabelą 29 (s. 181), informacji, że wyniki badań nie sumują się do 100%, treści zawarte w tabeli 30 (s. 183) zręczniej byłoby nazwać „Negatywne aspekty życia seniorów", aniżeli „Porażki życiowe seniorów", w tabeli 56 (s. 217) zakresy lat uczęszczania do UTW przyjęto w sposób niepoprawny: „poniżej 3 lat" i powyżej 3 lat", a gdzie przynależą te osoby, które uczęszczają 3 lata? Chcę też zwrócić uwagę na dość karkołomne ustosunkowanie się Autorki do przyjętych hipotez (s. 223) i dalej na stronie 228 Autorka pisze: „Wynik przeprowadzonego testu wskazuje na to, że kobiety istotnie statystycznie częściej (niż kto? – można się tylko domyślać, że chodzi o mężczyzn) opiekują się wnukami", w tabeli 67 (s. 232) zwraca uwagę niezręczne połączenie jednego z dwóch różnych motywów podejmowania aktywności „wiedza o współczesnym świecie i umiejętnościami", w tabeli 73 (s. 240) doprecyzowania wymaga kategoria: „relacja i komunikacja z członkami rodziny" (jakimi?), na str. 251 nieudolna próba wyjaśnienia

przyjętych hipotez np. „Potwierdziły się także czynniki …" z wykresu 46 (s.257) wynika, że tylko 24,5% jako barierę uczestnictwa w zajęciach UTW zgłaszało zbyt dużą odległość od miejsca zamieszkania, a nie 76,6%, tak jak napisała to Autorka. W innym miejscu czytamy: „Podobne wnioski odnajdujemy w artykule Alicji Szafranek zamiast Anny Szafranek (s.268). Zwracam też uwagę na rozróżnianie pojęć: populacja, zbiorowość, grupa badana gdyż terminy te nie są tożsame oraz na licznie występujące w pracy tzw. literówki.

Wniosek końcowy

Przedstawioną mi do recenzji rozprawę doktorską Pani magister Justyny Cherchowskiej pt. „Poczucie zadowolenia z życia słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w województwie warmińsko-mazurskim – perspektywa socjopedagogiczna" oceniam pozytywnie, mimo występujących w niej pewnych niedociągnięć. Z jednej strony - jak sygnalizowałam wyżej - mam pewne wątpliwości, szczególnie jeśli chodzi o postępowanie metodologiczne, z drugiej natomiast strony trzeba docenić trud Doktorantki związany z ogromną pracą nad dysertacją. Prace empiryczne - a taką jest oceniana praca - są wartościowe pomimo występowania ryzyka, że czemuś nie sprostamy. W moim odczuciu był to trudny, projekt badań, któremu Doktorantka w miarę dobrze sprostała. Chcę podkreślić, że uzyskane wyniki badań wnoszą nowe, interesujące i przydatne informacje odnośnie stylu życia i zadowolenia z życia elitarnej grupy seniorów jakimi są słuchacze UTW pomnażając w ten sposób wiedzę gerontologiczną – co poczytuję jako istotny walor pracy.

Doceniając stały rozwój polityki społecznej w Polsce żywię nadzieję, że z punktu widzenia kreowania polityki lokalnej wobec seniorów i z seniorami, praca ta będzie – jak mniemam - użyteczna. Rozprawa – mimo pewnych niedoskonałości - spełnia wymogi ustawy o stopniach i tytule naukowym, dlatego składam Radzie Naukowej Dyscypliny pedagogika Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wniosek o dopuszczenie Pani magister Justyny Cherchowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Białystok, 17.X.2020r. Dr hab. Małgorzata Halicka, prof. UwB